

UZASADNIENIE

W dniu 14 stycznia 2018r. oskarżeni M. G. (1) i P. N. umówili się na spotkanie ze swoimi kolegami – A. R. i pokrzywdzonym M. K., mającym wówczas 15 lat, które odbyło się około godziny 19.00 w domu M. G. (1), zamieszkałego w C., przy ul. (...). Celem spotkania miało być wspólne spożywanie alkoholu. Wcześniej, tego samego dnia około godziny 13.00, oskarżeni oraz M. K. i ich kolega K. Ł. byli nad jeziorem, gdzie także spożywali alkohol. W godzinach wieczornych doszło do spotkania mężczyzn oraz pokrzywdzonego, podczas którego wspólnie pili wódkę, zakupioną przez oskarżonych w markecie D. w C., przy czym M. G. (1) spożył niewielkie ilości alkoholu, ponieważ miał prowadzić samochód, z kolei A. R. pił piwo. Pozostali uczestnicy imprezy wypili około litra wódki, po czym M. K. stracił świadomość i zasnął. Wcześniej w rozmowie chwalił się, że jeszcze przed spotkaniem z kolegami spożywał alkohol. Uczestnicy zdarzenia w pewnym momencie wpadli na pomysł aby rozebrać pokrzywdzonego, a następnie smarowali jego genitalia keczupem, po czym robili mu zdjęcia, które umieszczali w internecie. W pewnej chwili M. K. ocknął się, zaczął wymiotować, mężczyźni zatem ubrali go, po czym zdecydowali aby zakończyć spotkanie. Z uwagi na to, że pokrzywdzony, z uwagi na stan upojenia alkoholowego wyłączającego świadomość, nie był w stanie samodzielnie się poruszać, koledzy zdecydowali aby odwieźć go do domu na taczce, po czym umieścili go w niej, a następnie M. G. (1), P. N. i A. R. pchając na zmianę taczki udali się w kierunku miejsca zamieszkania pokrzywdzonego. Pokrzywdzony nie był ubrany stosownie do pory roku, nie posiadał czapki, szalika, rękawiczek, ubrany był jedynie w bluzę i cienką kurtkę, która była rozpięta. Na dworze panował mróz. W nocy z 14/15 stycznia 2018r. temperatura oscylowała pomiędzy -2,1 o godzinie 18.00 do -5,8 stopnia C. o godzinie 06.00. Kiedy mężczyźni doszli do głównej drogi, A. R. udał się do swojego miejsca zamieszkania, oskarżeni zaś dalej pchali taczkę z leżącym w niej, nieświadomym pokrzywdzonym. Niedaleko domu P. N. oskarżeni wyjęli pokrzywdzonego z taczki, a następnie pozostawili go na drodze, sami udając się do swoich domów.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonych:

- M. G. (1) k. 390, 72-73

- P. N. k. 390, 79-80

Zeznania świadków:

-J. S. k. 394, 16-17

-A. R. k. 396-397, 26-27, 214-215

--M. D. k. 394-395, 20 od słów: „, kiedy w dniu wczorajszym” do końca protokołu, 236-237

-K. Ł. k. 398, 57-58

-P. S. k. 415,274

Protokół oględzin rzeczy k. 29

Protokół zatrzymania rzeczy k. 145

Płyty DVD z zarejestrowanym monitoringiem z marketu D. w C. k. 147

Protokół oględzin rzeczy k. 280-282

Wydruk zrzutu ekranu telefonu M. G. k. 288

Informacja Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w P. k. 291-293

Kolejnego dnia ciało M. K. zostało odnalezione po przeciwnej stronie domu P. N., przy ul. (...) w m. O. P.. Przeprowadzone badanie sekcyjne zwłok, krwi pokrzywdzonego M. K. wykazało, że w chwili śmierci znajdował się w stanie nietrzeźwości bardzo silnego stopnia wynoszącym 3,3 promila alkoholu. Nie znajdował się pod działaniem środków odurzających, psychotropowych czy farmakologicznych. Bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonego była śmierć z wychłodzenia u osoby w stanie upojenia alkoholowego dużego stopnia. Stwierdzone obrażenia ciała w postaci drobnych otarć naskórka w obrębie głowy i uda prawego miały charakter przeżyciowy, powierzchowny, bez związku przyczynowo – skutkowego ze zgonem pokrzywdzonego i najprawdopodobniej powstały w wyniku upadku na twarde podłoże.

Dowód:

Protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 248-252

Opinia biegłego z dziedziny medycyny sądowej k. 254, 415, 299

Notatka urzędowa k. 1, 3

Protokół oględzin zwłok k. 4-5

Dokumentacja fotograficzna k. 6

Protokół pobrania krwi k. 203

Opinia Zakładu (...) w S. k. 198, 199-201

Oskarżeni M. G. (1) i P. N. przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia.

Dowód:

Wyjaśnienia oskarżonych:

- M. G. (1) k. 390, 72-73

- P. N. k. 390, 79-80

Oskarżeni nie byli karani sędownie.

Dowód:

Karta karna M. G. k. 192

Karta karna M. N. k. 193

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina oskarżonych M. G. (1) i P. N. nie budzi wątpliwości. Oskarżeni zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia zasadniczo zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Oskarżony P. N. wprawdzie w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że po tym kiedy wraz z M. G. (1) wydobyli M. K. z taczki, ten stał na własnych nogach, lecz wyjaśnienia te, jako sprzeczne pozostałym materiałem dowodowym, służą, w ocenie Sądu, jedynie zminimalizowaniu odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Z wyjaśnień M. G. (1) jednoznacznie wynika bowiem, że M. K. nie był w stanie ani iść ani stać na własnych nogach, stąd po wyjęciu z taczki zarzucił on pokrzywdzonego na plecy P. N.. Nadto z zeznań A. R. wynika, że w czasie wspólnej drogi do domu M. K. nie

miał zachowanej świadomości, jak zeznał świadek: „M. leżał na taczce i nie kontaktował”. Wskazane okoliczności potwierdza także świadek J. S.. Sam oskarżony zresztą wskazał w toku swoich wyjaśnień, że „M. był pijany. Nigdy nie widział pokrzywdzonego tak pijanego”. Nadto okoliczności poprzedzające, mające miejsce podczas libacji alkoholowej świadczą o tym, że pokrzywdzony nie był świadomy co się z nim dzieje. Kiedy współbiednicy ponizali go, nie podejmował jakichkolwiek reakcji obronnych, a zdarzenia te i moment pozostawienia pokrzywdzonego przed domem P. N. dzieli na tyle krótki odstęp czasu, że uwzględniając stopień upojenia alkoholowego pokrzywdzonego, nie ma możliwości aby mógł ona panować nad swoim ciałem i upewnić oskarżonych w tym, że jest w stanie o własnych siłach dotrzeć do domu. Powyższe zatem przeczy wyjaśnieniom P. N., stąd w tej części Sąd uznał je za niewiarygodne. Stan upojenia alkoholowego 15 – letniego M. K. nie budzi wątpliwości i wynika w sposób jednoznaczny z opinii Zakładu (...) w S.. Jak wskazał z kolei biegły z dziedziny medycyny sądowej W. C. stwierdzony w organizmie pokrzywdzonego poziom stężenia alkoholu, odpowiadający tzw. fazie narkotycznej uniemożliwiał obiektywną ocenę zaistniałej sytuacji i występowania realnych zagrożeń dla jego życia oraz podejmowania decyzji uchylających to zagrożenie. Stwierdzony stopień nietrzeźwości pokrzywdzonego wykazany obiektywnym i nie budzącym wątpliwości dowodem jakim jest powyżej wskazana opinia sprawia, że za wiarygodne zatem należało uznać zeznania A. R. i wyjaśnienia M. G. (1) złożone na okoliczność stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony, a zatem, że nie mógł on samodzielnie poruszać się w stopniu takim, który umożliwiałby mu samodzielne, bezpieczne przemieszczenie się do swojego miejsca zamieszkania.

Zeznania K. Ł. okazały się przydatne w zakresie dotyczącym wcześniejszego, wspólnego spożywania z pokrzywdzonym alkoholu, przede wszystkim zaś w części, w której podał, że o 22.00, kiedy rozmawiał z M. G. (1), dowiedział się, że pokrzywdzony „nie mógł już iść sam do domu. Tak miał być już napity”. (k. 58 akt), stąd decyzja aby wieźć go taczka.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. S., albowiem nie ujawniła się jakakolwiek okoliczność mogąca stanowić podstawę do podważenia ich prawdziwości. Świadek zrelacjonował zaobserwowane fakty wskazując, że osoba leżąca w taczce była nieprzytomna, widział bezwładnie zwisające nogi. Miejsce, z którego obserwował idących mężczyzn usytuowane jest w odległości około 30-40 metrów od nich, było przy tym oświetlone, stąd, w ocenie Sądu, świadek miał sprzyjające warunki do obserwacji.

Zeznania świadka P. S. potwierdzają okoliczności wskazane przez oskarżonych i A. R., a dotyczące przebiegu libacji i zachowania mężczyzn wobec pokrzywdzonego, w pozostałym zakresie świadek nie posiadała istotnych dla niniejszego postępowania informacji, stąd zeznania w tym zakresie należało uznać za mające poboczne znaczenie.

Zeznania świadków I. D., P. K., M. D. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd Sąd pominął je w ustaleniach faktycznych. Członkowie rodziny pokrzywdzonego zasadniczo zeznali na okoliczność jego sytuacji życiowej, z kolei na temat przebiegu krytycznych wydarzeń nie posiadali żadnej wiedzy.

Zeznania P. W. oraz D. N. nie przyczyniły się do ustaleń faktycznych, stąd Sąd je pominął.

Sąd uznał za wiarygodny pozostały materiał dowody zgromadzony w sprawie w postaci dokumentów, które zostały sporządzone przez uprawnione organy w zakresie posiadanych kompetencji, ich wartość nadto nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania.

Na tej podstawie Sąd ustalił, że oskarżeni M. G. (1) i P. N. dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów.

Oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona art. 208 kk. Nie budzi wątpliwości, że przed śmiercią pokrzywdzonego wspólnie z nim spożywali zakupiony przez siebie alkohol w postaci wódki. Obaj oskarżeni przy tym mieli świadomość wieku pokrzywdzonego, stąd sprawstwo i вина oskarżonych w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

Nie budzi także wątpliwości sprawstwo oskarżonych w zakresie czynu opisanego w punkcie drugim wyroku. Tytułem wstępu wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanymi poglądami doktryny, przestępstwa stypizowane w art. 160 § 1-3 mają charakter skutkowy (materialny) i należą do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Skutkiem jest w ich przypadku sprowadzenie przez sprawcę określonego stanu rzeczy, który charakteryzuje się tym, że towarzyszy mu pewien obiektywnie istniejący potencjał niebezpieczeństwa utraty życia albo

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Tak ujęty skutek, oznaczający narażenie dobra prawnego na niebezpieczeństwo, może (choć oczywiście nie musi) przerodzić się w jego naruszenie. Stan narażenia jest bowiem chronologicznie wcześniejszy i - jako taki - występuje na przedpolu naruszenia dobra prawnego [por. szerzej D. G., Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna, W. 2012, s. 75 i n.]. Przypisanie tak ujętego skutku wymaga dwukrotnego odniesienia się do zagadnień probabilistycznych, tzn. do ustalenia, że - po pierwsze - swoim nieodpowiednim zachowaniem sprawca zwiększył ponad społecznie dopuszczalną miarę prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnego skutku oraz że - po drugie - skutek ów przybrał postać realnego, znaczącego wzrostu niebezpieczeństwa (tzn. prawdopodobieństwa) utraty życia przez inną osobę. Mówiąc inaczej - negatywnie oceniane zachowanie sprawcy realizuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 160, gdy istotnie zwiększa ono prawdopodobieństwo znaczącego wzrostu niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia człowieka. Trafny jest pogląd, że przestępstwo określone w art. 160 § 1 może być popełnione tylko przez działanie [zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 9 marca 1995 r., II AKr 40/95, Prok. i Pr.-wkł. 1995, nr 6, poz. 23]. Stan niebezpieczeństwa typizowany jako skutek przestępstw z art. 160 § 1-3 musi wiązać się z bezpośrednim zagrożeniem dla życia lub zdrowia. Skutek czynu zabronionego określonego w art. 160 § 1 może urzeczywistniać się także w zwiększeniu stopnia narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, które wystąpiło już wcześniej, ale jeśli zarzuconym zachowaniem jest nieumyślne zaniechanie ciężącego na oskarżonym obowiązku zapobiegnięcia skutkowi, to warunkiem pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 160 § 2 i 3 jest obiektywne przypisanie mu takiego skutku. Będzie on spełniony wtedy, gdy zostanie dowiedzione, że pożądanе zachowanie alternatywne, polegające na wykonaniu przez oskarżonego ciężącego na nim obowiązku, zapobiegłoby realnemu i znaczącemu wzrostowi stopnia tego narażenia [por. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 2004 r., V KK 37/04, OSNKW 2004, nr 7-8, poz. 73, z glosą J. G., Palestra 2005, nr 1-2, s. 262 i n.]. Niebezpieczeństwo staje się zaś bezpośrednio wówczas, gdy zachodzi sytuacja niewymagająca dla swojego dalszego rozwoju włączenia się w dany układ zdarzeń elementu dodatkowego, w szczególności zaś podjęcia ze strony sprawcy jakiegokolwiek działania dynamizującego ten układ w wyższym stopniu [tak K. B., Przesłpstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji drogowej, W. 1973, s. 85; por. także A. Z. (w:) Kodeks karny..., red. A. Z., t. 2, s. 419]. Chodzi zatem wyłącznie o takie działania, które stwarzają konkretne, realne i natychmiastowe zagrożenie dla życia lub zdrowia ofiary. Określenie "bezpośrednie" wyklucza natomiast możliwość objęcia nim przypadków, w których niebezpieczeństwo wprawdzie istnieje, ale jego realizacja zależy od ewentualnych dalszych działań sprawcy bądź innych osób [zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 marca 2003 r., II AKa 18/03, KZS 2003, z. 7-8, poz. 69]. Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że pokrzywdzony, 15-letni wówczas M. K., został pozostawiony przez obu oskarżonych w okolicznościach narażających go na bezpośrednią utratę życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jak wskazano bowiem, znajdował się on w stanie upojenia alkoholowego w stopniu, jak wskazał biegły sądowy, odpowiadającym tzw. fazie narkotycznej, który uniemożliwiał obiektywną ocenę zaistniałej sytuacji i występowania realnych zagrożeń dla jego życia oraz podejmowania decyzji uchylających to zagrożenie. Panujące wówczas warunki atmosferyczne, a więc mróz, nadto odzienie wierzchnie pokrzywdzonego nie chroniące go przed nim, winny dać asumpt oskarżonym do refleksji, że pozostawienie go „samemu sobie” narazi go na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. M. G. (1) wiedział, że P. N. także jest nietrzeźwy, wszak w zasadzie spożył on wysokoprocentowy alkohol wespół z pokrzywdzonym sąd, jeśliby przyjąć za prawdziwą podawaną przez niego wersję, oddalając się do domu, i pozostawiając M. K. pod pieczę nietrzeźwego kolegi, mając przy tym świadomość panujących warunków atmosferycznych, pory nocnej, stanu nieświadomości pokrzywdzonego, co najmniej godził się, że zostanie on pozostawiony bez pomocy. Nie mógł przypuszczać, że P. N. przenocuje go u siebie, ponieważ, pomimo tego, że kolegował się z M. K., nigdy dotąd tego nie robił, także podczas wspólnego transportowania pokrzywdzonego w ogóle nie było o tym mowy. Zdolność oceny sytuacji M. G. (1) nie była w żadnej mierze szczególnie ograniczona czy zaburzona. Rozwój społeczny, intelektualny oskarżonych również wskazuje, że zdolni oni byli do realnej oceny sytuacji i poczynienia starań celem zapobieżenia sytuacji stwarzającej zagrożenie dla zdrowia i życia pokrzywdzonego. Tak się jednak nie stało i na skutek ich działania, nieumyślnie doprowadzili do śmierci M. K. i tym zachowaniem wypełnili znamiona przestępstwa z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 155 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

W przedmiocie kary Sąd zważył:

Wymierzając karę oskarżonym M. G. (1) i P. N. Sąd uwzględnił przede wszystkim fakt, że oskarżeni są sprawcami młodocianymi, zgodnie zaś z dyrektywą zawartą w art. 54 § 1 kk, cel wychowania sprawcy zaliczony został za priorytetowy. Prymat względów wychowawczych w kształtowaniu rozmiaru sankcji karnej wobec młodocianych uzasadniany jest szczególnymi warunkami i właściwościami osobistymi tej kategorii sprawców. W orzecznictwie sądów apelacyjnych podkreśla się, że osoby takie "mają na ogół nie w pełni jeszcze ukształtowaną osobowość, niezupełnie utrwalony system wartości przyjętych w społeczeństwie, słabiej rozwinięty zespół kontroli i hamowania zachowań, a większą skłonność do zachowań impulsywnych. Są to osoby jeszcze nieustabilizowane życiowo, rozpoczynające adaptację w społeczeństwie, stąd bardziej narażone na procesy negatywnej selekcji społecznej i ich skutki" (zob. wyr. SA w Krakowie z dnia 14 lutego 1991 r., II AKr 3/91, KZS 1991, z. 3, poz. 11). Podkreśla się większą podatność osób młodocianych na negatywne wpływy zewnętrzne, ale równocześnie na oddziaływania o charakterze wychowawczym i resocjalizacyjnym (por. wyr. SA w Krakowie z dnia 12 listopada 2003 r., II AKA 255/03, KZS 2004, z. 2, poz. 20; wyr. SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKA 187/08, KZS 2009, z. 2, poz. 32). W orzecznictwie sądów polskich wyrażany jest pogląd, że prymat celów wychowawczych przy kształtowaniu sankcji karnej nie obowiązuje, gdy brak jest możliwości realizacji celów wychowawczych, np. z uwagi na wysoki stopień demoralizacji i nieskuteczność dotychczas stosowanych środków (zob. wyr. SA w Katowicach z dnia 10 listopada 2009 r., II AKA 317/09, LEX nr 553879; wyr. SA w Katowicach z dnia 10 stycznia 2013 r., II AKA 499/12). W takim wypadku realne oddziaływanie wychowawcze ograniczyć się może do wymiaru kary, która swoją dolegliwością ma uświadomić sprawcy stopień naganności popełnionego czynu oraz fakt obowiązywania określonych wartości społecznych. Podkreśla się, że brak dostatecznie dolegliwej kary w wypadku takich sprawców, zamiast korygować osobowość sprawcy, utwierdziłaby go "w przekonaniu o bezkarności oraz celowości wykręcania się od odpowiedzialności", a więc utrwalałaby "jego społeczne cechy, zamiast je eliminować" (zob. wyr. SA w Krakowie z dnia 17 maja 1995 r., II AKr 91/95, KZS 1995, z. 6, poz. 28; por. też wyr. SN z dnia 15 marca 1984 r., I KR 40/84, OSNKW 1984, nr 11-12, poz. 116; wyr. SA w Katowicach z dnia 10 stycznia 2013 r., II AKA 499/12). Dodaje się, że kara zbyt łagodna, "jeśli zostanie subiektywnie oceniona przez oskarżonego jako brak kary, na ogół wyrabia (lub pogłębia) poczucie bezkarności, przekonanie o niesprawności systemu prawnego, o istnieniu mechanizmów umożliwiających uniknięcie prawnych dolegliwości i nie powstrzymuje od kontynuowania procederu popełniania przestępstw, jak też od podjęcia ich popełniania na nowo. W takich sytuacjach kara nadmiernie złagodzona prowadzi do pogłębienia procesu demoralizacji i deprawacji, jak również do eskalacji szkód i osobistych krzywd popełnianych przez sprawców kontynuujących przestępną działalność, przekonanych o nieskuteczności środków ochrony prawnokarnej. Taka kara nie tylko nie niesie w sobie oczekiwanych korzyści dla skazanego, ale przeciwnie, w określonych sytuacjach może oznaczać niekorzyść w postaci głębokich i często trwałych zmian jego osobowości oraz ukształtowania się w sposób względnie trwały fałszywego systemu wartości" (zob. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 23 lutego 2006 r., II AKA 17/06, LEX nr 176531). Zaznaczyć przy tym także wypada, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że nawet prymat celów wychowawczych przy wymiarze kary wobec sprawców młodocianych, nie oznacza jeszcze nakazu orzekania wobec takich sprawców kar łagodnych, nie wyraża więc szczególnej dyrektywy "nakazującej pobłażliwe traktowanie takich sprawców". Wymierzając karę należy zatem rozważyć w sposób wnikliwy istniejące okoliczności łagodzące oraz okoliczności wpływające ewentualnie na zaostrzenie kary takie jak: okoliczności i sposób działania oskarżonego tempore criminis, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przez niego przestępstwa a także sposób jego życia.

I tak, w niniejszej sprawie w stosunku do oskarżonych, jako okoliczności łagodzące Sąd uwzględnił ich młody wiek a także przyznanie się do popełnienia zarzucanych im czynów, nadto prowadzenie ustabilizowanego trybu życia, wyrażanie żalu i skruchy. Należy także zaznaczyć, że oskarżeni pracują, M. G. (1) kontynuuje naukę. Brak jest także informacji aby oskarżeni dotychczas podejmowali jakiekolwiek działania sprzeczne prawem. Z kolei za okoliczność obciążającą Sąd przyjął m.in. zachowanie oskarżonych przed nastąpieniem skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, niegodziwe, poniżające potraktowanie jego w trakcie libacji alkoholowej, co jednak należy bardziej poczytać w kategoriach zachowania prymitywnego, bezmyślnego i ograniczonego, aniżeli poczytując oskarżonych jako osoby zdeprawowane, zdemoralizowane. Uwzględniając powyższe Sąd wymierzył oskarżonym taką karę, aby eksponowała ona walor wychowawczy, uwzględniała właściwości i warunki osobiste młodocianych oskarżonych oraz była niezbędna do reedukacji i resocjalizacji. Mając na uwadze powyższe Sądy wymierzył oskarżonym za czyn opisany w punkcie

pierwszym części wstępnej wyroku, na podstawie art. 208 kk, karę po 3 miesiące pozbawienia wolności, za czyn opisany w punkcie drugim części wstępnej wyroku zaś, na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, karę po roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk w zw. z art. 86 § 1 kk Sąd wymierzył oskarżonym karę łączną w wymiarze po roku pozbawienia wolności, która to kara realizuje wszelkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, uwzględnia okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, będzie stanowiła odpowiednią reakcję na zachowanie oskarżonych oraz spełniała zasadniczy swój cel jakim jest ich resocjalizacja, nadto uzmysławiała im naganność ich postępowania. Analizując sylwetki oskarżonych, Sąd uznał, że nie są oni osobami, które stwarzają realne zagrożenie, oraz że należy przed nimi chronić inne osoby, a zatem, że istnieje potrzeba ich długotrwałej izolacji. W ocenie Sąd kara o charakterze bezwzględny w wymiarze roku będzie stanowiła należytą odpłatę za popełniony czyn, zmusi oskarżonych do wyciągnięcia wniosków na przyszłość, wdroży ich do poszanowania prawa. Orzeczonej karze odniesie także właściwy wydźwięk społeczny, a zatem będzie realizowała cel prewencji generalnej uzmysławiając, że przestępstwo nie popłaca i każdorazowo spotka się z surową represją karną, będzie uświadamiać, że tego rodzaju zachowania są penalizowane.

Uzupełniająco wskazać należy, że kara z warunkowym zawieszeniem, o którą pierwotnie wnioskował Prokurator byłaby, zdaniem Sądu, rażąco łagodna, z kolei wnioskowana w mowach końcowych kara 2 lat i 3 miesięcy nazbyt surowa i nie uwzględniająca okoliczności przedmiotowych i podmiotowych sprawy.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonych, stosując ustawowy przelicznik.

Na podstawie art. 626 §1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk, Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym wydatki postępowania w kwocie po 1146,74 zł i ustalił na podstawie art. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.) opłatę w kwocie po 180 zł. Sąd zważył przy tym na sytuację majątkową oskarżonych, ich możliwości płatnicze, które pozwalają w pełni na pokrycie w/w kosztów.